

Wpisany przez Алесь Бяленік
10.06.2012 01:00



Czterech diakonów Wyższego Seminarium Duchownego w Grodnie przyjęło 26 maja, w wigilię Zesłania Ducha Świętego, święcenia kapłańskie. Święceń udzielił ks. bp Aleksander Kaszkiewicz. Od tego momentu nowo wyświęceni kapłani będą pełnić najróżniejsze obowiązki: głosić słowo Boże, udzielać sakramentów świętych i opiekować się powierzonym im ludem Bożym. Biorąc pod uwagę to, że na Białorusi ciągle brakuje kapłanów, dla całej wspólnoty katolickiej, nie tylko diecezji, ale i państwa, te święcenia są rzeczywiście radosnym wydarzeniem. a samym początku Mszy św. w katedrze grodzieńskiej kandydaci w białych przepasanych albach, zostali przedstawieni biskupowi: Witalij Bielenik, Henryk Jabłoński, Walery Spiridon i Jan Romanowski. Ta piękna liturgia, podczas której ksiądz biskup przez nałożenie rąk i modlitwę udziela kandydatom święceń kapłańskich, jest wynikiem ogromnej duchowej i intelektualnej pracy młodych osób podczas całej nauki w seminarium. Pięciodniowe rekolekcje przed święceniami pod kierownictwem ojca duchownego seminarium ks. Tadeusza Krisztopika powinny były pomóc diakonom ostatecznie uświadomić sobie charakter swego powołania.

† W homilii ksiądz biskup zachęcił kandydatów do kapłaństwa do rozważania nad swoim powołaniem. Ten dar „jest tajemnicą miłości Bożej”, dlatego trzeba z miłością i pokorą prosić Chrystusa o potrzebne łaski w wytrwaniu w tym powołaniu, a także dziękować Bogu za tę „niezasłużoną łaskę wybrania”.

- Jak konsekrowane chleb i wino podczas Mszy św. dają Boże życie, tak i konsekrowany człowiek poprzez święcenia kapłańskie powinien dawać nadprzyrodzone życie braciom i siostram w wierze i umacniać je poprzez służbę sakramentalną i głoszenie słowa Bożego – mówił ksiądz biskup Aleksander.

Tę służbę ludziom kapłani powinni nieść w duchu miłości, jak czynił to Chrystus.

Biskup podkreślił, że dzisiaj, kiedy w świecie jest dużo zła, potrzebni są święci kapłani. Tylko kapłan, żyjący głęboką wiarą i gotowy do codziennej ofiary, może odpowiedzieć na potrzeby ludzi zagubionych, słabych, zbuntowanych przeciwko Bogu, czyli tych, co stracili sens życia i drogę do prawdziwego szczęścia. Aby być świętym, kapłan, jak zaznaczył biskup, potrzebuje modlitwy. Powinien zaczynać i kończyć modlitwą każdą sprawę duszpasterską. Każdego dnia w życiu kapłana powinny być obecne kontemplacja, modlitwa brewiarzowa, studiowanie Pisma Świętego, Różaniec i adoracja Najświętszego Sakramentu.

W homilii ksiądz biskup zwrócił się także do rodziców kandydatów do kapłaństwa:

- Dzisiaj składacie Bogu swoich synów jako dar Waszego serca na służbę Bogu i ludziom. [...]

Ze wzruszeniem przyjmiecie Chrystusa w Eucharystii z rąk Waszych synów-kapłanów.

Ksiądz biskup podziękował rodzicom za chrześcijańskie wychowanie i przykład wiary i zachęcił ich do modlitwy za swoich dzieci, aby one godnie pełniły posługę duszpasterską w swoich parafiach.

Tuż przed momentem święceń wierni odśpiewali Litanię do Wszystkich Świętych. Kandydaci kładą się krzyżem twarzą na dół – jest to postawa głębokiej pokory i pełnego oddania się Bogu. W Litanii wierni proszą o opiekę wszystkich świętych. Po tej modlitwie w pełnej ciszy ksiądz biskup nakłada ręce na głowę każdego kandydata. Nałożenie rąk jest obrzędem, poprzez który biskupi, następcy apostołów, przekazują z pokolenia na pokolenie pasterską władzę w Kościele. W ciszy biskup zwraca się do Ducha Świętego, aby On napełniał nowo wyświęconych kapłanów, przemieniał ich i dawał siły do pokornej posługi. W ślad za biskupem wszyscy obecni kapłani nakładają ręce na każdego kandydata. Następuje moment modlitwy konsekracyjnej. Podczas niej wraz z biskupem kapłani wyciągają ręce nad kandydatami i trzymają je do zakończenia modlitwy święceń. Po czym kapłani pomagają neoprezbiterom zmienić sposób noszenia stuły z diakońskiego na kapłański i założyć ornat.

Jeszcze jeden ważny i piękny moment święceń kapłańskich – namaszczenie olejem krzyżma dłoni nowo wyświęconych kapłanów. Jest to symbol udzielenia Ducha Świętego, aby Ten umacniał kapłana, który będzie święcił „lud chrześcijański i składać Bogu Ofiarę”. Dalej ks. bp Aleksander przekazał każdemu nowo wyświęconemu kapłanowi patenę z hostią i kielich z winem i udzielił pocałunku pokoju.

Następnie nowo wyświęceni kapłani wraz z biskupem koncelebrowali liturgię. Swoje Msze św. prymicyjne w rodzinnych parafiach neoprezbiterzy odprawili następnego dnia, 27 maja.

Po zakończeniu Mszy św. nowo wyświęceni kapłani przekazali słowa wdzięczności tym wszystkim, którzy przyczynili się do tego, aby w ich życiu nadszedł czas święceń kapłańskich:

- To, co przez tyle lat było pragnieniem naszych serc i naszym marzeniem, dzisiaj się realizowało. Zostaliśmy kapłanami. Chrystus mówi: „Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem”. Pan Bóg wybrał nas pośród tysięcy młodych osób, aby uczynić nas rybakami ludzkich serc. Dzisiaj dziękujemy Bogu, który obdarzył nas tak wielkim darem, jakim jest sakrament kapłaństwa. Słowa wdzięczności kierujemy także do Tej, którą nazywamy Matką kapłanów – Maryi. Dziękujemy Jej za to, że była z nami w chwilach pokusy, smutku i radości, i nadal pozostaje z nami. Naszym rodzicom dziękujemy za dar życia, wychowanie oraz to, że byliście dla nas pierwszym Kościołem. Dziękujemy Jego Ekscelencji Księdzu Biskupowi Aleksandrowi Kaszkiewiczowi za uznanie nas godnymi tej świętej posługi i udzielenie nam święceń prezbiteratu.

Młodzi kapłani dziękowali też księżom proboszczom z parafii rodzinnych za to, że dostrzegli w nich iskrę powołania, a także księżom profesorom WSD w Grodnie na czele z ks. rektorem Józefem Staniewskim, ojcu duchownemu ks. Tadeuszowi Krisztopikowi za stałe wsparcie duchowe i naukę na drodze do kapłaństwa, wszystkim innym osobom duchownym za pomoc i wsparcie, wszystkim wiernym za modlitwę.

Po zakończeniu Mszy św. na neoprezbiterów czekali krewni, bliscy, przyjaciele z kwiatami i prezentami, aby złożyć im życzenia z okazji najważniejszej w ich życiu uroczystości. W pierwszej kolejności każdy nowo wyświęcony kapłan ucałował rękę swojej matki jako znak głębokiej wdzięczności i szacunku za wychowanie światu kapłana.

Z pewnością kapłani nigdy nie przychodzili w czasach łatwych. Każda epoka i czas mają swoje osobliwości i trudności. W ogóle, dojść do ludzkiego serca i przemienić je – misja niełatwa. A dzisiaj, kiedy dużo się mówi o nowej ewangelizacji, młodym kapłanom przyjdzie się dołożyć

Wpisany przez Алеся Бяленік
10.06.2012 01:00

wielu starań, aby znaleźć słowa, formy, sposoby, odnoszące słowo Boże i prawdę do ludzi zgodnie z wymaganiami obecnej epoki. Świat uważnie się wpatruje w dzisiejszego kapłana: czy nie przeminęły te prawdy i wartości, które on przemawia? I współczesny młody kapłan musi się całkowicie poświęcić, aby udowodnić istotę i potrzebę człowieczeństwa w nauce Chrystusa.